

Sygn. I C 38/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. (1)**

przeciwko **(...) S.A. V. (...) w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 57.000 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami:

- ustawowymi od kwoty 30.000 zł od dnia 15 września 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- ustawowymi za opóźnienie od kwoty 27.000 zł od dnia 27 lutego 2017 r. do dnia zapłaty;

2. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 54,02 zł (pięćdziesiąt cztery złote 02/100) tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania;

4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwoty:

- 3.612,57 zł (trzy tysiące sześćset dwanaście złotych 57/100) od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W.,

- 4.073,75 zł (cztery tysiące siedemdziesiąt trzy złotych 75/100) od powoda K. K. (1)

tytułem kosztów wynagrodzenia biegłych oraz nieuiszczonej części opłat od pozwu.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 38/17

UZASADNIENIE

Powód – K. K. (1) wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 260,10 tytułem zwrotu kosztów leków i 32,50 tytułem kosztów dojazdów na badania lekarskie wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty. Na uzasadnienie podniósł, że w dniu 12 maja 2010 r. około godziny 18.00 w miejscowości K. samochód marki B. kierowany przez P. S. na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w przystanek autobusowy. W wyniku tego powód, który był pasażerem pojazdu, doznał poważnych obrażeń ciała. Prokuratura Rejonowa w Łęborku za sprawcę wypadku uznała P. S. i umorzyła śledztwo z uwagi na jej śmierć w przedmiotowym wypadku. Pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie pozwanego. Powód zgłosił szkodę pozwanemu z dniem 13 lipca 2010 r. wnosząc o kwotę 35.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decyzją z dnia 25 sierpnia 2010 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 4.000 zł powołując się na przyczynienie się powoda do szkody w 50% z uwagi na niezapięcie pasów. W dniu 14 września 2012 r. w odpowiedzi na pismo powoda pozwany przyznał K. K. (1) kolejne 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz połowę wnioskowanych kosztów leków. Uzasadniając wysokość żadanego zadośćuczynienia powód wskazał, że bezpośrednio po wypadku został przewieziony do szpitala w L. gdzie wstępnie rozpoznano u niego wstrząśnienie mózgu, stłuczenie głowy, rany tłuczone głowy i stłuczenie klatki piersiowej. Przeprowadzone badanie wykazały ponadto ogniskowy uraz mózgu z krwiakiem podtwardówkowym okolicy skroniowej prawej, krwiak podczepcowy okolicy ciemieniowej, ogniskowe stłuczenie mózgu okolicy skroniowej i jąder podstawy mózgu, złamanie piramidy kości skroniowej prawej i przedniej ściany zatoki czołowej. Od czerwca 2010 r. powód przeszedł szereg badań jak badanie słuchu, tomografia komputerowa głowy czy badanie zdrowia psychicznego, które na skutek obrażeń doznanych w wypadku uległo pogorszeniu. Powód cierpi bowiem na stres pourazowy, obniżoną samoocenę, utratę poczucia pewności i bezpieczeństwa. W związku z powyższym powód uzyskał orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania. W dniu 7 sierpnia 2010 r. lekarz orzecznik działając na zlecenie pozwanej ustalił stopień uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 10%. Powołując się na powyższe powód argumentował, że roszczenie jest w pełni zasadne. Wskazywał, że krzywda spowodowana poważnymi urazami fizycznymi u osoby 17 letniej jest znacznie większa niż u osoby doświadczonej życiowo. Obrażenia wpływają na sferę psychiczną i zakłócają prawidłowe wejście w dorosłość i rozpoczęcie życia zawodowego. Powód powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywd. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpeccenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Powinno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Mając na uwadze wiek powoda, powyższe okoliczności, przytoczone orzecznictwo, a także znaczne zaniżenie ustalonego przez pozwanego zadośćuczynienia żądanie przez powoda dodatkowej kwoty zadośćuczynienia wydaje się być w pełni uzasadnione. Powód wskazał, że pozwany uznał roszczenie powoda o zwrot kosztów leczenia w wysokości 520,21 zł, jednak wypłacił ich połowę po uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego do wysokości szkody. K. K. (1) nie zgodził się z przyjętym przez pozwanego przyczynieniem w wysokości 50% z uwagi na niezapięte pasy bezpieczeństwa. Powód podniósł, że przyjęty przez pozwanego poziom przyczynienia jest zbyt wysoki. Podniósł także, że zapięcie pasów bezpieczeństwa nie zawsze wpływa na bezpieczeństwo pasażerów. Przykładem może być inna uczestniczka tego wypadku, K. O., która pomimo zapiętych pasów poniosła śmierć.

Pismem z dnia 20 stycznia 2017 r. powód rozszerzył powództwo wnosząc o zapłatę 122.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 30.000 zł od dnia 15 września 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 92.000 zł od dnia następnego po dniu rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany – (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Przyznał przy tym, że doszło do zdarzenia opisywanego w pozwie, w wyniku którego śmierć poniosła kierująca pojazdem P. S. oraz K. D. (1). Nie kwestionował też, że powód doznał obrażeń wskazywanych w pozwie. Pozwany podniósł, że wypłacił powodowi kwotę 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 260,11 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Pozwany uznał żądanie powoda wyrażone w pozwie za rażąco wygórowane. Wskazał, że lekarz orzecznik w swojej opinii

ustalił u powoda 10% uszczerbek na zdrowiu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika przy tym, że powód w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co znacząco przyczyniło się do zwiększenia poniesionych obrażeń. Pozwany określił skutki niedopełnienia tego obowiązku przez powoda na 50 % przyczynienie wskazując, że zajmował on miejsce na tylnej kanapie i zapięcie pasów pozwoliłoby mu uniknąć obrażeń ewentualnie znacznie zminimalizować ich zakres. Kwota należnego zadośćuczynienia oszacowana została po gruntownej i pełnej analizie wyczerpująco zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego obejmującego przedstawiona przez powoda dokumentację medyczną oraz dokonane przez lekarza orzecznika ustalenia. Wysokość należnego osobie poszkodowanej zadośćuczynienia powinna być dostosowana do rozmiaru poniesionej krzywdy. Nadto zdaniem pozwanego nie można tracić z pola widzenia, że przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu, konkretnych okoliczności sprawy a także przy jego ustalaniu obowiązuje zasada umiarkowania przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy oraz skutków doznanego kalectwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2010 r. około godziny 18.00 w miejscowości K. samochód marki B. kierowany przez P. S. na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w przystanek autobusowy. W wyniku tego pasażer - K. K. (1) doznał poważnych obrażeń ciała. Nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Prokuratura Rejonowa w Lęborku za sprawcę wypadku uznała P. S. i umorzyła śledztwo z uwagi na jej śmierć w przedmiotowym wypadku. Pojazd sprawcy wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W..

(bezsporne)

Bezpośrednio po wypadku poszkodowany został przewieziony do szpitala w L. gdzie wstępnie rozpoznano u niego wstrząśnienie mózgu, stłuczenie głowy, rany tłuczone głowy i stłuczenie klatki piersiowej. Przeprowadzone badanie wykazały ponadto ogniskowy uraz mózgu z krwakiem podtwardówkowym okolicy skroniowej prawej, krwiak podczepcowy okolicy ciemieniowej, ogniskowe stłuczenie mózgu okolicy skroniowej i jąder podstawy mózgu, złamanie piramidy kości skroniowej prawej i przedniej ściany zatoki czołowej.

(bezsporne)

K. K. (1) zgłosił szkodę InterRisk w dniu 13 lipca 2010 r. wnosząc o kwotę 35.000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Decyzją z dnia 25 sierpnia 2010 r. zakład ubezpieczeń przyznał poszkodowanemu kwotę 4.000 zł powołując się na przyczynienie się K. K. (1) do szkody w 50% z uwagi na niezapięcie pasów. W dniu 14 września 2012 r. w odpowiedzi na pismo powoda InterRisk przyznał K. K. (1) kolejne 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz połowę wnioskowanych kosztów leków.

(bezsporne)

K. K. (1) z dużym prawdopodobieństwem mógłby uniknąć doznanych obrażeń gdyby pasy bezpieczeństwa były zapięte, ponieważ zablokowany pas nie pozwoliłby na uderzenie głową w stały element wnętrza pojazdu, co było przyczyną większości obrażeń poszkodowanego. Redukcja obrażeń ciała pasażera w przypadku zapiętych pasów wynosi odpowiednio dla : obrażeń mózgu – 56%, pęknięcia czaszki – 18%, obrażeń twarzy – 64%, oczu – 40%.

(dowód: opinia biegłego Z. W. – k. 302-322, 357-363)

Odniesione przez K. K. (1) obrażenia skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w postaci encefalopatii objawiającej się głównie w postaci zaburzeń pamięci, zwłaszcza trudności w zapamiętywaniu faktów świeżych oraz przewlekłych bólów głowy z sennością. Rokowanie jest niepewne wobec znacznego stopnia uszkodzenia struktur wewnątrzczaszkowych (krwaki okołomózgowe i śródmózgowe) ale ponieważ upłynęło już pięć lat od zdarzenia można sądzić, że nie wystąpią już powikłania związane z wypadkiem. Powód jest fizycznie sprawny, pracuje, ćwiczy na siłowni, uczy się w szkole zaocznej, najpewniej nie osiągnie jednak poprawy zdolności intelektualnych. Obrażenia powodowały niewątpliwie dolegliwości bólowe głowy przez okres do 6 tygodni co wynikało z gojenia się ran na głowie

oraz przebytych złamań kości czaszki. K. K. (1) nie wykazuje objawów ogniskowego uszkodzenia centralnego układu nerwowego. Wysokość uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w sferze neurologicznej wynosi 22%.

(dowód: opinia biegłej E. M. – k. 120-122)

U K. K. (1) wystąpiły organiczne zaburzenia osobowości z organicznym deficytem psychospołecznym. Zakres doznanych obrażeń ma wpływ na funkcjonowanie psychospołeczne poszkodowanego, najprawdopodobniej uniemożliwił mu zdobycie średniego wykształcenia, będzie nadal wpływał na jego radzenie sobie w życiu, m.in. z wymaganiami w pracy zawodowej. Przez okres pierwszego roku K. K. (1) najmocniej odczuwał skutki wypadku – wówczas nasilone były bóle głowy oraz objawy emocjonalne traumy po wypadku. Aktualnie poszkodowany nie zgłasza innych dolegliwości poza bólami głowy oraz obniżoną fluencją. Uważa, że wrócił do poprzedniej aktywności mimo tego, że nie kontynuuje swoich pasji oraz że najbliżsi widzą trwałą zmianę jego zachowania. Zaburzenia te nie ustąpią a nawet w związku z naturalnym starzeniem się organizmu mogą się pogłębiać. Uszczerbek na zdrowiu z przyczyn psychiatrycznych został określony na 50% w miejsce 15% zdiagnozowanych przez neurologa.

(dowód: opinia biegłego psychiatry psychologa K. D. (2) – k. k. 201-208)

Przed wypadkiem K. K. (1) wykazywał aktywność na wielu płaszczyznach. Zajmował się muzyką, śpiewał, brał udział w konkursach, rysował graffiti. Nie chciał pracować fizycznie, myślał o pracy w „dobrej firmie” albo o tym żeby mieć studio tatuaży. Miał szerokie grono znajomych wychodził często z domu, chodził na siłownię. Przyjaźnił się z A. – drugim uczestnikiem wypadku. Traumatyczne przeżycia zmieniły poszkodowanego. Po wyjściu ze szpitala był w bardzo złym stanie psychicznym. Mówił, że lepiej by było gdyby zginął razem z K., że to wszystko jest bez sensu. Przestał rozmawiać ze swoim kolegą A., nie chciał chodzić na cmentarz razem z nim. Mimo że pochodzi z rodziny wierzącej i praktykującej przestał chodzić do kościoła. Rodzice poświęcili wiele godzin na rozmowy z K., gdyż ten nie widział sensu dalszej nauki. W końcu namówiony przez matkę podjął naukę w liceum wieczorowym. Po kilku miesiącach zrezygnował, pod wpływem rodziców ponownie wrócił do szkoły, lecz ostatecznie jej nie ukończył. Nie podjął także nauki w szkołach zawodowych. Zrobił uprawnienia operatora wózków widłowych, pracował za granicą. Stał się zamknięty, mało wychodzi z domu. Czasem do dnia dzisiejszego boli go głowa – na zmianę pogody albo ze zmęczenia. Ma też problemy z zapamiętywaniem. Po wypadku pozostało mu wiele blizn – na głowie, ramieniu, przedramieniu. Wpłynęło to na jego samopoczucie i samoocenę. Widzi jak wzrok ludzi skupia się na bliznach na jego twarzy, zdarza się że ludzie to komentują. Po wypadku K. K. (1) zaczął sięgać po alkohol z uwagi na złe samopoczucie, nadużywał energy – drinków, miał kontakt z narkotykami. Nie ma prawa jazdy, bo stracił je za jazdę po alkoholu. Zdaniem rodziców całe to zdarzenie zmieniło osobowość syna. Nie lubi obecnie przebywać w większym towarzystwie, jest wyciszony. Ani bezpośrednio po zdarzeniu ani obecnie nie chce rozmawiać z rodzicami na temat wypadku.

(dowód: zeznania świadka K. K. (4) – k. 113 – 114, zeznania powoda K. K. (1) – k. 287v – 289)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Podstawą żądania był art. 445 § 1 w zw. z art. 444 §1 kc oraz art. 444 § 1 kc z którego wynika, że Sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę a ponadto w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Pomiędzy stronami nie była sporna odpowiedzialność pozwanego co do zasady, możliwość żądania w niniejszej sprawie zadośćuczynienia. Sporna była jedynie wysokość należnego świadczenia i stopień przyczynienia się powoda do powstałej szkody przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa.

Rozważając tę kwestię należy zaznaczyć, że wysokość zadośćuczynienia nie jest ustalana ściśle wg jakichkolwiek mierników. Zadośćuczynienie stanowi bowiem materialną rekompensatę za niematerialną szkodę (krzywdę). Nie jest

w związku z tym możliwa precyzyjna „wycena” doznanych przez osobę poszkodowaną cierpień, bólu i niedogodności związanych z poniesionymi obrażeniami. Niewątpliwie dla tej oceny duże znaczenie ma opis doznanych obrażeń i opinie biegłych, z których wynikają konsekwencje wypadku tak w okresie leczenia i rehabilitacji jak i aktualne oraz ewentualne rokowania na przyszłość.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozostawiło wątpliwości, że powód doznał obrażeń w dodatku w zakresie mającym duże znaczenie dla jego psychiki. Skutki takie w szczególności wywołał ogniskowy uraz mózgu z krwiakiem podtwardówkowym okolicy skroniowej prawej, krwiak podczepcowy okolicy ciemieniowej, ogniskowe stłuczenie mózgu okolicy skroniowej i jąder podstawy mózgu, złamanie piramidy kości skroniowej prawej i przedniej ściany zatoki czołowej. U powoda wystąpiły organiczne zaburzenia osobowości z organicznym deficytem psychospołecznym. Zakres doznanych obrażeń ma wpływ na funkcjonowanie psychospołeczne poszkodowanego, najprawdopodobniej uniemożliwił mu zdobycie średniego wykształcenia, będzie nadal wpływał na jego radzenie sobie w życiu, m.in. z wymaganiami w pracy zawodowej. Przez okres pierwszego roku K. K. (1) najmocniej odczuwał skutki wypadku – wówczas nasilone były bóle głowy oraz objawy emocjonalne traumy po wypadku. Wówczas też najbardziej niepewne były rokowania z uwagi na krwiaki na mózgu.

Ogólny uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany wypadkiem biegła neurolog określiła na 22% (15% + 5% + 2%). Biegła psychiatra, na podstawie przeprowadzonego badania uszczerbek piętnastoprocentowy powiększyła do 50%. Łącznie więc stwierdzony uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 57%. Pomimo, że, jak wskazano wyżej, nie istnieje prosty mechanizm pozwalający przeliczyć uszczerbek na zdrowiu na kwotę zadośćuczynienia, to jednak procentowe określenie uszczerbku pozwala zdać sobie sprawę ze skali trwałych skutków zdarzenia.

Sąd przyjął w tym zakresie wnioski wynikające z opinii biegłych uznając je za logiczne, rzetelne i przejrzyste umotywowane. Zastrzeżenia pozwanego zostały wyczerpująco wyjaśnione przez biegłego, a polemika z opinią uzupełniającą biegłej neurolog była gołosłowna.

Konsekwencje wypadku dla powoda wynikają także z jego zeznań i z zeznań jego matki. Wyłania się z nich obraz zupełnie innej osoby niż przed tragicznym wydarzeniem. Powód, choć pozornie poprawnie funkcjonujący, utracił w zasadzie wszystkie swoje zainteresowania i pasje. Nie widzi celu kształcenia, angażowania się w nowe wyzwania, sensu spotkań z przyjaciółmi. Nie przejawia ambicji zawodowych. Pomimo upływu siedmiu lat zdarzenie najwyraźniej nadal wywołuje w powodzie silne negatywne emocje, gdyż nie był w stanie do tej pory opowiedzieć o nim rodzicom. Obserwacje rodziców potwierdzone zostały przez specjalistę. Same zmiany charakterologiczne stanowią o 50% uszczerbku na zdrowiu.

Rozważeniu podlegała jeszcze jednak kwestia przyczynienia się powoda do powstania szkody poprzez niezapięcie pasów. Okoliczność ta nie była sporna. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że obrażenia powoda nie powstały w wyniku uderzenia w elementy wnętrza pojazdu w otoczeniu jego miejsca siedzenia które uległy deformacji i odkształceniom na skutek uderzenia pojazdu w przeszkodę lub dachowania. Prawdopodobnie obrażenia głowy K. K. (1) były wynikiem uderzenia w twardy konstrukcyjny element wnętrza pojazdu na skutek dynamicznego ruchu ciała w czasie fazy przemieszczania się pojazdu po utracie przyczepności. Statystyczne tabele redukcji wskazują, że zakres obrażeń ciała pasażera pojazdu w wyniku zapięcia pasów bezpieczeństwa maleje od 18% w przypadku pęknięcia czaszki, do 64% co do twarzy. Z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynikało, że, biorąc pod uwagę przebieg samego wypadku i obszar doznanych przez powoda urazów, gdyby pasy bezpieczeństwa były zapięte to istniało prawdopodobieństwo, że takich obrażeń mogłoby całkowicie uniknąć.

Opinia biegłego została uznana przez sąd za wiarygodną, jasną i należyście uzasadnioną. Po wyjaśnieniu pewnych początkowych nieścisłości wywody biegłego w sposób wyczerpujący wyjaśniły okoliczności pozwalając na dokonanie ustaleń sądu w zakresie przyczynienia.

Na podstawie treści opinii i pozostałego materiału dowodowego opisującego przebieg wypadku sąd uznał, że możliwy stopień redukcji obrażeń powoda a tym samym stopień przyczynienia się powoda do powstania tych obrażeń na skutek niezapięcia pasów wynosił 50%.

Konkludując – analiza zebranego materiału dowodowego dała podstawy do przyjęcia, że należna powodowi kwota rekompensująca doznaną krzywdę to kwota 130.000 zł. Uwzględniając jednak 50% przyczynienie się powoda istnieje podstawa do uwzględnienia żądania jedynie co do 65.000 zł. Biorąc natomiast pod uwagę, że w postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał tytułem zadośćuczynienia 8.000 zł, zasądzono sumę 57.000 zł.

W zakresie pozostałych żądanych w pozwie kwot (koszty leków i dojazdu na badania lekarskie) to zostały one powodowi zwrócone w 50% w postępowaniu likwidacyjnym, toteż żądanie zwrotu pozostałej części z uwagi na uwzględnione przyczynienie sąd oddalił.

Zasądzając należną kwotę zadośćuczynienia sąd uwzględnił także roszczenie odsetkowe zgłoszone w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo. Analiza toku postępowania likwidacyjnego pozwoliła bowiem ustalić, że istotnie już w chwili wydania przez pozwanego decyzji o ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania miał on pełną wiedzę i dokumentację medyczną pozwalającą ocenić zakres krzywdy powoda. Znając rozmiar obrażeń i ich konsekwencje pozwany, będąc profesjonalistą w zakresie świadczeń ubezpieczeniowych musiał mieć świadomość, że wypłacona kwota jest rażąco niska. Do konkluzji takiej powinna doprowadzić chociażby analiza orzeczeń sądowych w podobnych sprawach.

Chociaż istotnie wysokość zadośćuczynienia zależy w dużej mierze od oceny sądu, to jednak profesjonalny charakter działalności pozwanego pozwala na sformułowanie wobec niego szczególnych wymagań. Pozwany powinien korzystając ze swojego doświadczenia zawodowego właściwie ocenić zakres krzywdy powoda i wypłacić kwotę do niej adekwatną. Wypłacenie kwoty chociażby zbliżonej do kwoty uznanej przez sąd mogłoby prowadzić do wniosku, że pozwany dokonał rzetelnej oceny roszczenia i do uwzględnienia odsetek powyżej tej kwoty od dnia wyrokowania. Rażąca dysproporcja dokonanej przez pozwanego wypłaty w stosunku do posiadanej wiedzy o obrażeniach powoda stwarza jednak konieczność uznania, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia wezwania go o zapłatę.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 §1 kc orzeczono jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc mając na względzie zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów. Powód wygrał proces w 47% (57/122), toteż taką część kosztów powinien ponieść pozwany. Z łącznej kwoty (10.134 zł) poniesionych przez obie strony kosztów, na które składały się 2 x po 4800 zł wynagrodzeń pełnomocników, 2 x po 17 zł kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 500 zł uiszczonej przez powoda opłaty od pozwu, pozwany powinien ponieść 47% tj. 4762,98 zł, a poniósł 4817 zł. Stąd powód powinien zwrócić pozwanemu 54,02 zł, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

W punkcie 4. rozdzielono stosunkowo pomiędzy strony koszty opinii biegłych (2071,32 zł), tę część opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony (1015 zł) oraz opłatę od rozszerzonego powództwa (4600 zł). Łączną kwotę tych kosztów (7686,32 zł) poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa rozdzielono na strony proporcjonalnie do przegranych przez nie części tj 47:53 co dało odpowiednio 3612,57 zł od pozwanego i 4073,75 zł od powoda z zasądzonego roszczenia. Miał przy tym zastosowanie art. 113 ust 1 i ust. 2 pkt1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Na oryginale właściwy podpis.